

## MARIAN TABISZEWSKI

ur. 1949; Goraj



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Strajk w Agromecie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lubelski Lipiec, Agromet, strajki, postulaty

### Strajk w Agromecie

W lipcu jak dowiedzieliśmy się, że wybuchł strajk w Świdniku i na następny dzień wiedzieliśmy, że stoi narzędziownia wtenczas zakład C, który był największy zakładem w fabryce, tam było kilka wydziałów. Na moim wydziale, na montażu i na spawalni było 200 ludzi. Drugi duży wydział obróbki tam gdzie był pan Gwiazdowski, już świętej pamięci, no to te dwa wydziały to pamiętam, że to był taki załączek tego strajku na Wrotkowie, i później zakład W dołączył. To było w następnym dniu po strajku, który zaczął się już w Świdniku. No i później strajk. Strajk jak się zaczął pamiętam, przyszliśmy rano, jeszcze nie rozpoczęliśmy tego strajku. Poszliśmy na śniadanie, gdzie spotykali się ludzie ze wszystkich wydziałów na posiłku regeneracyjnym. I wtedy doszło do takich pierwszych rozmów, że stajemy. I jak wróciliśmy z posiłku regeneracyjnego automatycznie wszyscy stanęli. Obrabiarki zostały wyłączone. Natomiast 2 albo 3 stanowiska na spawalni zaczęły spawać, no nasza reakcja była taka, że śruba poleciała w kierunku spawaczy, oni byli osłonięci ekranami metalowymi, żeby od promieniowania chronić, uderzyło to no i przestali spawać. Nami praktycznie nikt się nie zainteresował. Sekretarz partii przyszedł gdzieś za 2 godziny razem z kierownikiem wydziału. Podeszli do pierwszego z brzegu pracownika pana Tomasika. I to było takie pytanie. W bezczelny sposób: „Czego ty człowieku chcesz?”. A on mówi „ja może to tak niewiele wiem co chcę, ale zapytaj się jego”. I wskazał wtenczas na mnie. I wtenczas zaczęły powstawać pierwsze postulaty. Część postulatów dotyczyła spraw socjalnych, wewnątrz fabrycznych. Ale jeden postulat, dwa właściwie, które mnie tak tknęły one dotyczyły wprowadzenia religii do szkół i mszy świętej w radiu. Tego nie zapomnę do końca życia, że te dwa postulaty wyszły z tych robotniczych dołów. I mam taką myśl, że zostaliśmy ukształtowani przez te słowa Ojca Świętego w 1979 roku „Niech duch zstąpi i odnowi oblicze tej ziemi”. My zostaliśmy przygotowani i odnowieni na tą sytuację, która miała miejsce w 80` roku. Później po tych strajkach, które się odbyły, to były do czwartku, cztery dni, w piątek pamiętam przyszli na stołówkę jeść posiłek regeneracyjny i przyszedł ówczesny przewodniczący Związków Zawodowych istniejących w fabryce i zaczął się pytać „a czy wam smakuje zupa”, „ a czy wkładka jest taka do zupy”, „czy w kiosku możecie sobie już na śniadanie kupić”. Pamiętam, że wtenczas postawiłem do niego pytanie „A gdzie pan był wczoraj przedwczoraj i jeszcze jako przewodniczący Związku Zawodowego powinien pan być razem z ludźmi, kierować nimi, po prostu on był sekretarzem partii razem z dyrektorem fabryki. Nastąpiła konsternacja i milczenie. Dosłownie. Zbyto to milczenie i ci panowie wyszli. No i

wtenczas rodziły się już takie myśli, że coś jest nie tak, że nie mamy swojej reprezentacji. Następna sprawa co nas bolało, co było poruszane. Część produkcji jeden wydział był wydzielony na tak zwane wialnie do zboża. Całość produkcji, całe 100% szła do ZSRR. I to nas też bulwersowało, bo wiedzieliśmy gdzie to idzie. Wszystko, nawet tabliczki znamionowe było wybijane w języku rosyjskim. Następna sprawa to jak szliśmy do domu, rozprowadzaliśmy się wszystko strajkowało, kolej strajkowała, autobusy strajkowały, ale ludzie byli uśmiechnięci, życzliwi i życzliwe do siebie nastawieni. Następna rzecz. brak alkoholu na zakładzie. To była podstawa, rodziła się moralność tych ludzi. Bo jako pracownik fizyczny pamiętam te czasy kiedy no ten alkohol no był obecny szczególnie po wypłacie. Część ludzi, można powiedzieć, że była no chora na chorobę alkoholową, ale w tych dniach nie było kropli alkoholu w zakładzie pracy. I to dawało taką nadzieję, że idzie coś o czym my jeszcze nie wiemy. Dopiero później sierpień przyszedł.

Data i miejsce nagrania	2005-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"